

# ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

**WARUNKI PRZEDPŁATY:**

**Numer pojedynczy k. 5.**

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.  
Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półroczn. rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.  
Zagranicą: Rocznie rb. 8, półroczn. rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.

**Adres wydawnictwa:**

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6  
REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz  
NEKROLOGIA wiersz kop. 16.  
W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 20), Bergsona (Senatorska 32).

## ZARZĄD Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że w dniu 9/22 Kwietnia r. b. o godzinie 4-ej po południu w sali Hotelu Warszawskiego w Płocku odbędzie się z wyjątkiem Ogólne obranie Członków Towarzystwa—celem:

- 1) przedstawienia sprawozdania Zarządu, za okres finansowy czwarty t. j. za r. 1900 i odnośnych wniosków Rady;
- 2) Relacji Komisji Rewizyjnej;
- 3) Budżetu na r. 1901;
- 4) Rozdziału zysków osiągniętych z operacji w r. 1900 i oznaczenia wysokości dywidendy;
- 5) Wyboru trzech członków Rady na miejsce wychodzących: p.p. Edmunda Budzyńskiego, Zygmunta Miszewskiego i Ludwika Rokickiego;
- 6) Wyboru Dyrektora Zarządu na miejsce wychodzącego p. Jana Ingowskiego, i
- 7) Wyboru trzech członków Komisji rewizyjnej i trzech zastępców tychże.

Niezależnie od tego na żądanie 24 Członków Towarzystwa (§ 39 Ustawy) pod obradę Zebrania Ogólnego poddany będzie wniosek tychże Członków, o zmianę § 59 Ustawy Towarzystwa, określającego sposób wyboru Członków Komitetu Kredytowego.

Ze względu, że do ważności Zebrania Ogólnego konieczną jest obecność przy-

najmniej 1/3 części ogólnej liczby członków reprezentujących przynajmniej 1/3 kapitału Zakładowego Towarzystwa, Zarząd ma zaszczyt uprzejmie upraszać p. p. Członków o jaknajliczniejsze zebranie się na to Ogólne Zebranie.

**Kalendarzyk tygodniowy**

	Święci Kościoła K. Katolickiego.	Imiona słowiańskie
Sobota	20 kwiet. Sulpicjusza	Drogomila
Niedziela	21 " Anzelma	Strzeżymira
Poniedział.	22 " Sotora i Kaja	Wojciecha św.
Wtorek	23 " Wojciecha	Jerzego św.
Środa	24 " Fidelisa	Jarosława św.
Czwartek	25 " Marka ewang.	Spitimię
Piątek	26 " Kleta i Marcelina	Bogufala

Wschód słońca o godz. 4 m. 42  
Zachód słońca o godz. 7 m. 16

Odmiana księżycy: 1-sza kwadr. dnia 25 kwietn. o godz. 5 m. 30 w.

Wysok. wody na Wiśle d. 16 kwiet. 8 stóp 10 cali  
pod Płockiem.  
d. 17 " 8 " 11 "  
d. 18 " 9 " 4 "  
d. 19 " 9 " 4 "

Temperat. w Płocku: C<sup>o</sup>d. 16 kwiet. 7,2 9,8 7,4  
d. 17 " 4,2 8,2 6,2  
d. 18 " 2,6 5,6 4,2  
d. 19 " 2,6 5,6 4,2

**Jarmarki:** W gub. Płockiej: 24 kwietnia w Kikole; 30 kw. w Mławie, Radzanowie, Rypinie.  
W gub. Łomżyńskiej: 22 w Ciechanowcu; 29 w Radziłowie; 30 w Szczuczynie.

**Teatr.** W sobotę 20 i Niedziele 21 Kwietnia przedstawienie Warszawskiej Operetki. L. Morozowicza.

## BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od dnia 9 do dnia 15 Kwietnia 1901 r.  
(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Higrometr średnia %	Opady m. m.	U w a g i
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
9 W	5,0	11,7	12,8	9,8	S2	S2	S2	9	8	10	95	2,5	deszcz, w n. od. b. 0 r.
10 Sr.	8,0	14,0	9,5	10,5	S0	S1	S1	3	0	10	72	1,1	deszcz n. n.
11 Cz.	7,8	13,0	6,5	9,1	N1	W1	W0	3	2	10	75	2,0	deszcz i burza z grzm.
12 P.	6,5	14,0	8,8	9,8	W0	SW1	0	0	4	7	73	4,0	deszcz
13 S.	7,9	8,4	5,0	7,1	S1	NO	N1	6	10	10	97	4,2	deszcz, wichur w noc.
14 N.	3,5	5,8	2,9	4,1	W3	W2	W2	8	10	8	86	0,9	deszcz i krupy k. raz.
15 P.	0,8	7,0	7,2	5,0	W0	W0	W0	7	10	10	85	1,0	szron, deszcz k. razy.

Srednia 7,9

Srednia 83 Suma opadu 12,7 m. m.

Objaśnienie znaków. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez litery—zupelna cisza.

### Zmiany w służbie i mianowania.

Urządnik pocz. telg. z kantoru łomżyńskiego Antypowicz otrzymał wyższą pensję. Pocztylion z oddziału pocz. telgr. kostowskiego Borysik mianowany urzędnikiem pocz. telgr. w kantorze łomżyńskim. Młodszy kontroler etatowy akcyzy, Ciechanowicz zatwierdzony w randze sekretarza kolg. Starszy kontroler etatowy Siochowski zatwierdzony w randze sekretarza gubernialnego.

Oznaczenia otrzymali: ks. kanonik Czapliński z Przasnysza order św. Włodzimierza klasy III, przedstawiciele kolegów: sejmenskiej ks. Antonowicz, płockiej ks. kanonik Jaruiński, order św. Anny kl. III, ks. Kapszewicz z Nura, ks. Rosciszewski z Korniewa—krzyż na piersi. Superintendent ewangelickiego okręgu płockiego pastor Ernest Bursche—order św. Anny kl. III

**Komunikat urzędowy.** Począwszy od drugiej połowy ubiegłego stycznia, w większości wyższych zakładów naukowych różnych wydziałów zachodziły w różnym czasie zaburzenia studenckie, które w wielu z tych zakładów pociągnęły za sobą zawieszenie wykładów przed nadejściem ferij wielkanocnych. Takie zawieszenie wykładów, które przeszkodziło do normalnego ich ukończenia, wytworzyło położenie, że studenci mogą być zmuszeni albo do utracenia roku szkolnego, albo też w niektórych razach na mocy istniejących przepisów, do opuszczenia zakładu naukowego. Skutki takie mogą ciężko zaważyć na losie studentów, a dla niektórych z nich, z uwagi na stosunki osobiste lub rodzinne, byłyby prawdziwym nieszczęściem. Zwołana

## IGRASZKI

SZKIC FANTASTYCZNO RODZAJOWY.

K. Lada Zablocki.

(Dokónczenie).

Ha-a-a! — Oto nagroda twego gieniusza i tej niedoli, jakąś tu znosił — bo dawniej Wieszcze „kochali i cierpieli za miliony,“ chociaż te miliony pozwalały im błąkać z niedostatku, — dziś zaś miliony kochają i cierpią za Wieszców sytych dostatku, którzy najbardziej miłosierdzia godnej starości — oskomy poskapią...

Obtarłszy czoło ze spływających kropli potu, powtarzając szyderczo: i-i-i-gra-a-aszki! — biegł wciąż dalej, wśród zmroku, jaki już zapadał, głuśną gwary życia — gdy wreszcie stanął u swego legowiska.

Po dniu pełnym znoju, z głową wezbraną tysiącami falami różnorodnych myśli, tryskających w wielokich — ponurych, lubieżnych, to znów niezgłębionych — błyskach wzroku, — leżał na twardym tapczat nie unoszącym woni spoczonego ludzkiego ciała.

Prawa wąż ręką skurczyła mu się pod omdlałą na bok głową, gdy lewa spłynęła wzdłuż wyciągniętych nóg. Zwoje hebanowych włosów odrzucone w tył — ujawniały młode czoło jak zdobnie wykuta z marmuru tablicę, na której życie, wasser i wzdłuż, pisało już swoją kronikę.

Brzemienne snem powieki zamknęły się, gdy ściągnięte groźnie brwi i zacięte usta, lekko poruszające się nozdrza — odbijały jeszcze szumiące mu pod czaszką echa zapasów z życia. Przecież, w miarę jak to echa cichły, lekkie zefiry spływające z wyjść — zapelniały powietrze przedziwnie miłą, łagodną melodią nadziemną — jak balsam niebiański — kojącą potargane nerwy; — jak słodkie, opalowe światło sorzy, zalewało przetrzęsioną a coraz więcej olśniewającymi blaskami, w której jednak on mógł patrzeć i patrzeć obciwie w niemię

osłupieniu i słuchał... W tych olśniewająco tęczyowych blaskach, przy wzmagającej się rozkosznej melodii, na niebieskim — rozpylającym się tle obłoku, zbliżał się jakiś dziwnie liniący korowód.

Spokojnie falujące dotąd jego łono, zaczęło szybciej się podnosić, ręka zwieszona wzdłuż ciała, podrywając się i spadając parę razy, konwulsyjnie wzniosła się do góry jakby do przetarcia oczów...

Był to korowód dziwnych postaci, znajomych mu widać, bo poufały uśmiech rozjaśnił mu oblicze, a uchylone usta — urywkowo, niewyraźnie wypowiadały:

Witam cię muzol... O! — jakżem szczęśliwy, jestem na koniec u szczytu swych marzeń...

Najpierw, płynęła oparta na lirze klasycznie piękna postać, spowita lekko spływającami — jak ciche wody ruczaju — faldami, słonecznych barw szaty; nad pełnem zadunym jej czołem, jaśniała gwiazda, której promienie spływały, wyraźnie osobno, na każdą z głów otaczających ją postaci o wyniosłych czołach. Te, okrążywszy go spolem, wiodły go w swoim orszaku, wznosząc się na stromą skalę zawiści i przesądów, na której zimnych łomach — co rusz, to się wily ze złowrogim rykiem chmarami pelzające płazy, boa dusiciele, lub przejmująco krakaly stada drapieżnych, dziwnych ptaków o skrzydłach tak małych że nie pozwalały im, szlachetnym lotem, wzbic się po nad ziemię...

Aż dopiero, gdy ten orszak, po mozolnej drodze, wynurzył się z nim wysoko na gładką, zieloną równinę, — wówczas, zbliżająca się w obłoku nowa postać, w rozświetlonej, szkarłatnej szacie, otoczona rojem dmących w trąby, na wsze strony, cherubinów, — składała mu wieniec laurowy na skroniach.

Śnił... śnił... śnił bohatersko — jak po trudach i znojach, wśród zimnych głazów, jadowitych gadów i drapieżnych ptaków — wzbija się wreszcie na szczyty swych marzeń...

Westchnął... Uczuł znów coś jakby deszczyk dziwnie oroszczający, a napelniający go tchnieniem jakby nowego — innego życia...

Wypływająca bowiem jeszcze postać, acz z zawiązanymi oczyma, w tkany z przepychem stroju, ze złotego rogu spuszczała mu na głowę niby deszcz brylantowy, mieniący się wszystkimi barwami tęczy, torując tak drogę — hen w dalekie — dalsze szlaki...

Teraz dopiero — gdy się czuł jak wniebowzięty, gdy z czoła pierzchyły mu chmury niedoli, gdy życie przedstawiało promienną drogę sianą brylantami, — teraz znów wśród obłoków ujrzał te postacie o których marzył, które kiedyś na drodze ciernistej, nikały go lub on ich z zalem musiał unikać.

Westchnął głęboko, uśmiech łubieżny rozciągnął mu policzki, pierś szybciej falować zaczęła...

Biegły teraz do niego w rozkosznych uśmiechach, z rozwartymi rękoma, z kipiącymi pierśmi... Jak nimfy na uczcie Bachusa, wieńcem płały mu nad głową, w przegiętych w tył — to w pochylonych naprzód pozach... Nurzały się po nad nim, lśniąco różowo-białą karnacją ciał przetykanych zwojami czarnych, zlocistych lub płowych — jak mgły niepochwytne — jedwabistych włosów... Toczonymi kształtami muskały go po twarzy, tak iż coraz to inną czuł na swoich ustach, napróżno siląc się powhycić którą w tym szalonym wirze orgii...

Mruczał coś niewyraźnie, kurcząc się — to prężąc, z podłożonemi pod głowę, nerwowo drgającami rękoma, z podanemi chciwie naprzód — niby do pocałunku — pękniętymi w gorące usta, na których żarzył się świeżej krwi rąbek.

Dniało już. Konwulsyjnie wyrzuciwszy z pod głowy ręce, w kształcie szponów orla chwytającego zdobycz, — zdawało mu się: że już-już-czuje gorące łono w swym uscisku... gdy rozlegający się łoskot młotów robotniczych — obudził go ze snu. Otworzył oczy, chwilę tak jeszcze trzymał ręce wyciągnięte i jakby pytał w niemem osłupieniu: sen-li to wszystko—czy upragniona rzeczywistość?...

Po chwili, ręce ciężko opadły, twarz przybrała zwykłą — ponurą troski — maskę, powstał z twardego tapczana.

... O-o-o-ji! — I-i-igra-a-aszki!

z Najwyższego pozwolenia pod przewodnictwem ministra oświaty osobna narada głównych naczelników zarządów, pod których zwadywaniem pozostają wyższe zakłady naukowe, uznała za konieczne, dla przywrócenia prawidłowego biegu życia naukowego w wymienionych zakładach, zarządzenie środków następujących.

1) W ciągu kwietnia w wyższych zakładach naukowych wznowić wykłady lub też na mocy rozporządzenia władzy naukowej bezpośrednio przystąpić do egzaminów przejściowych i ostatecznych w terminach, wskazanych przez zwykłe rozkłady egzaminów.

2) Gdy na ukończeniu wykładów i dokonanie egzaminów do chwili rozpoczęcia ferij letnich zabrakło czasu, to należy wykłady te i egzamina przedłużyć na czas wakacyjny, pozostawiając właściwej władzy naukowej oznaczenie dat koniecznych w tym przedmiocie.

3) Tych, którzy nie staną do egzaminów bez szczególnej ważnej przyczyny lub też ich nie zdadzą, poddawać wszystkim skutkom, wskazanym przez przepisy obowiązujące w tej mierze w oddzielnych zakładach naukowych.

4) W wyższych zakładach naukowych tytułem wyjątku, pozwalając w roku bieżącym na egzaminy jesienne i egzaminy dopełniające w szczególności ważnych razach dla osób poszczególnych, zgodnie z podaniem tych ostatecznych, na mocy upoważnienia właściwej władzy naukowej.

**W sprawie ustosunkowania sił w pracy społecznej.**

Z powodu powstawania w ostatnich czasach rozmaitego rodzaju instytucji społecznych, okazuje się potrzeba obsadzania stanowisk, których znaczenie jest bardzo poważne.

W obsadzaniu posad daje się zauważyć pewna okoliczność nieco anormalna; to przy dobrej woli dąłoby się zreformować w kierunku, któryby zapewnił korzystniejsze rezultaty.

Zródło złego leży w tem, że kiedy jedni i ci sami są powoływani na liczne stanowiska, z których każde wymaga, jeżeli obowiązek ma być spełniony sumiennie—wiele czasu i pracy; druzdy widoczniego powodu, są zupełnie od pracy publicznej zwolnieni.

Jeżeli ogół ma prawo powoływać do pracy każdego członka społeczeństwa, naczynając mu stanowisko wedle jego zdolności, jeżeli żaden człowiek dobrej woli nie powinien się od publicznej pracy wyłamywać, to z drugiej strony tenże sam ogół, rozporządzając większą liczbą inteligentnych jednostek, nie może kłaść na barki uprzywilejowanych ciężaru, któremu poddać nie są w stanie.

To przeciążenie obowiązkami pewnych jednostek stawia ich w trudnym położeniu pogodzenia rozmaitych zajęć, którym poddać nie są w stanie, mimo nieraz najszerszej chęci. W konsekwencji traci na tem sprawa, dla której zostali powołani i ich moralna odpowiedzialność jest narazona. — Ogół obarczając nadmiernie wybranych, musi na ich czynności patrzeć się z uwzględnieniem, wymagania swoje ograniczyć; nie idzie jednak zatem, aby się nie spotkać ze słuszną krytyką jednostek, broniących interesów sprawy. — To zniższa zaufanie względem ludzi, cieszących się uznaniem ogółu.

Są krytycy, szukający w całym dziurym; ci znowu stanowią element destrukcyjny, lecz z krytyką bezstronną liczyć się musimy.

Sądząc zatem, że korzystniejszym by było dla ogólnego dobra: koło wybieranych rozszerzyć, ciężar publicznej pracy na większą liczbę ludzi dobrej woli rozłożyć, mniej wyrobionych, a chętnych do pracy wdrażać do zajęć; tym sposobem podniesiemy poziom ogólnego wyrobienia, co stanowi siłę prawdziwą.

Jeżeli się to da zrobić, wtedy liczba nie powołanych krytyków zniższy się, bo sami spełniając obowiązki, poznawszy z własnej praktyki trudności, jakie każdemu zajęciu towarzyszą, sprawiedliwiej i bezstronnie oceniać będą pracę innych, ogół zaś nie przeciążając nikogo, będzie w możności skłaść wymagania rozszerzyć.

Przeprowadzić tę sprawę mogą i powinni przedewszystkiem ci, którzy dziś wybitniejsze stanowisko w życiu publicznym zajmują; oni najlepiej znają potrzeby ogólne; wiedzą, że licznym obowiązkiem poddać nie podobna; rozumieją, jakie kwalifikacje są potrzebne dla pewnych zajęć; obracając

się w szerszym kole ludzi, znają tych, którzy je posiadają.

Na nich szczególnie cięży obowiązek rozszerzenia koła pracowników, którym umieliby przewodniczyć i wskazywać drogę pracy.

Nie przeczę, że są pewne usiłowania w tym kierunku, ale należy je rozwijać równomiernie z rozwijaniem się pracy publicznej, tak, żeby nie zajęcie czekało na ludzi odpowiednich, ale żeby zastawało już przygotowanych.

Biedne jest społeczeństwo, które rozporządza małą ilością pracowników, ale biedniejsze jest to, które nie umie spożytkować i wyrobić sił, jakimi rozporządza. — K. M.

**Głosy czytelników.**

**W sprawie raka drzewnego.** Zauważyliśmy zapewne, że w naszych ogrodach owocowych, zakładanych z wielką starannością, a nawet przez sławnych pomologów, nie rzadkim jest wypadek raka, na którego wyleczenie naprawę nie ma środka.

O ile zauważyłem główną przyczyną raka jest zbyt silna, a w wielu wypadkach wcale nie potrzebna, zaprawa dołów, pod świeżo mające się sadzić drzewa owocowe.

Jeżeli sadzimy drzewko, na świeżem miejscu w dobrej i głęboko uprawnej ziemi, to zaprawa na razie będzie wprost szkodliwą, a to z tego powodu; że drzewko wyciągnie dostateczną ilość pokarmów dla siebie nie zużytych przedtem a nadmiar spowoduje raka. Zwykły sposób oddzielania ziemi przy kopaniu dołu na dwie gromadki. Wierzchnia t. j. uprawna ziemia oddzielnie od głębszej.

Wystarczającym zasilkiem i pomocą w przyjęciu się drzewka będzie wierzchnia warstwa wrzucona na dno dołu i w korzenie.

Później gdy drzewko dojdzie wieku od 10—15 lat, jeżeli okaże się potrzeba wtedy dopiero trzeba go zasilać.

L. Różycki.

**P Ł O C K .**

**Biskup plocki.** Mamy więc już urzędowanie naznaczonego biskupa. Na konsystorz w dniu 16 kwietnia papież Leon XIII mianował biskupem plockim księdza Jerzego hr. Szembeka, kanonika i proboszcza sarsowskiego, o kandydaturze którego powszechnie już wiadano.

Na tymże konsystorzu, naznaczony poprzednio biskupem plockim ksiądz Albin Symon mianowany został arcybiskupem in partibus de Attalia.

Nowy biskup po otrzymaniu konsekracji i złożeniu przysięgi w Petersburgu obejmie zarząd diecezji około końca czerwca.

Duchowieństwo i przedstawiciele tutejszych towarzystw przesłali nowemu dostojnikowi telegramy pozdrawiające.

**Ze szkół.** W średnich szkołach rządowych po ferjach wielkanocnych rozpoczynają się lekcje w poniedziałek przyszły. — Lekcje potrwać do połowy maja, poczem nastąpią egzamina ostateczne i przejściowe.

**Obwalanie się góry.** Kawał góry Tumskiej w bliskości teatru zwałił się na dół, nie przyczyniając narazie żadnego wypadku. To obwalanie się ziemi z góry nasuwa myśl konieczności lepszego wzmocnienia góry Tumskiej przez roślinność. Taka piękna ozdoba miasta pozostaje w zaniedbaniu, a przecież łatwo możnaby zabezpieczyć, aby nie ubywało góry przez opadanie stałe ziemi. Widocznie krzaki ligustru, jakimi góry są obsadzone zasłabę są do utrzymania ziemi, a przytem krzaki te są wciąż mocno niszczone przez ludzi i zwierzęta. — Ludzie krzaki łamią i wyrwywają, a kozy je objadają i rozluźniają ziemię. Narazie przynajmniej trzeba by dopełnić miejsca przetrzebione i puste przez zasadzenie drzew, lub krzaków najwięcej odpowiednich.

W ogóle stoki gór, tak tumskiej, jako i po-dominikańskiej są u nas bardzo zniszczone i zachodzi potrzeba doprowadzenia ich do porządku.

**Z botaniki plockiej.** W tych dniach bawił w Płocku dr. fil. Aleksander Zalewski, profesor botaniki w uniwersytecie lwowskim. Uczony nasz udał się na wycieczkę w okolice Lipna i Dobrzyń, celem badania roślinności obecnej w tamtych stronach, które systematycznie od wielu już lat bada.

Z wielką radością (zapal uczonemu) opowiadał nam sz. profesor że w Płocku zna-

lazł roślinę, której już oddawna poszukiwał, a którą niegdyś znalazł w Płocku prof. Berdau i opisał ją w swym zbiorze. Długoletnie poszukiwania nie doprowadziły do celu, w tym roku przypadkowo prawie, odkrył ją nareszcie. — Roślina ta z gatunku mchów, nazywa się *Zanokcica murowa* (*Asplenium ruta muraria*) i rośnie zwykle na wapieniakach. Pan Zalewski znalazł ją na murze budynków poklasztornych (po-dominikańskich) przy kościele ewangelickim. Profesor bawić będzie w naszych stronach do maja, drugi raz w lecie w czasie wakacji letnich.

**Sprawa sądowa.** W dniu 23 b. m., to jest we wtorek przyszły rozpocznie się w plockim sądzie okręgowym głośna sprawa sądowa o utworzeniu bandy z Głowackim na czele w celu okradania traw, przejeżdżających pod Płockiem. Oskarżonych jest osób 11, wszyscy odpowiadają z więzienia, świadków wezwano około 300 z najrozmaitszych okolic Królestwa, Cesarstwa, Galicji i Prus. Podsądnych bronić będzie pięciu adwokatów naznaczonych z urzędu.

Sprawa potrwa dłużej niż tydzień.

**Wylew Wisły.** Wisła w ostatnich dniach, zwłaszcz w nocy z d. 18 na 19 kwietnia niespodziewanie wezbrała z gwałtownością. Bulwar nadbrzeżny został zupełnie zalany, poziom wody w niektórych miejscach doszedł do wysokości, różniącej się zaledwie o kilka stóp od powierzchni wału, zabezpieczającego domy nadbrzeżne.

Nie obejdzie się prawdopodobnie bez szkód w okolicach nadbrzeżnych.

**Z Tow. muzycznego.** Zarząd naszego T-stwa dokłada wszelkich starań, aby zadowolić swoich członków: umie skorzystać z nadarzającej się sposobności pobytu chwilowego w mieście osób utalentowanych, aby ich zaprosić do udziału w koncercie, umie wynajdywać nowe, nieznanne siły i talenty. W ostatnim wieczorze czwartkowym przyjęli między innymi udział goście. Przeważała część muzyczna i to muzyka poważna. Kwartet złożony z pp. Fedynskiego, Klinkowstajna, Maruszewskiego i Woldenberga (wiolonczela) wykonał pięknie z dużym zgraniem kwartet Haydna (Kaiser kwartet: allegro, adagio, menuet) i kwartet Mendelsohna (allegro, canroueto, adagio, final), a na bis allegretto z czwartego kwartetu Bethowena. Tercet (skrzypce p. Maruszewski, wiolonczela p. Woldenberg i fortepian ks. Gruberski odegrał piękny tercet Mendelsohna (allegro, adagio, final).

Wykonawcy nagrodzeni zostali przez publiczność rzesystemi oklaskami za piękne i subtelne wykonanie tych utworów. Nadspodziewanie miłe wrażenie sprawił występ pani Kinowskiej, która wykonała część wokalną programu. Amatorka posiada głos choć nie wielki, ale niezwykle dźwięczny, metaliczny. — Pani K. odśpiewała „Świętą księgę“ Piusiutiego przy towarzyszeniu wiolonczeli i fortepianu (p. Gruberska) i „Barkarolle“ Galla.

W ogóle cały program koncertu nosił cechę wysoce artystyczną.

**Sprostowanie.** W artykule z numeru poprzedniego p. t. „Plockie tow. wzajem. kred.“ przepuszczono przy łamaniu kolumny trzy wiersze, które trzeba włączyć, mianowicie w spalcie 1, w 14 wierszu od dołu trzeba czytać: „W porównaniu więc z rokiem poprzednim przybyło 210 członków z kapitałem zakładowym 41,345 rb. W ogólnej liczbie członków było: 330 ziemian“ i t. d.

**Z wypadków.** W poniedziałek o godz. 7-jej wieczorem w domu Danzigera przy ulicy kolegiatnej wynikło zajście pomiędzy, z jednej strony: mieszkańcami tego domu, a z drugiej strony żołnierzami. Jednemu żołnierzowi przecięto rękę toporem, paru jest pokaleczonych, a z cywilnych kilka osób poranionych.

Sledztwo w toku.

**Ślub.** W dniu 20-go b. m. odbędzie się w kościele PP. Wizytek w Warszawie ślub panny Wandy Dąbrowskiej, córki Gracjana i Julji ze Skupiewskich Dąbrowskich z p. Janem Poszkowiczem.

**Ofiary.** Na kolonje letnie złożyli: Sz. Z. w S. 36 rb. 60 k.

**Ł O M Ż A .**

**O śpiewy w kościele.** W wielki piątek po południu przy grobie Chrystusa chóry koła muzycznego rozpoczęły śpiewać hymn: „Requiem aeternam“, lecz wskutek protestu obecnych w kościele księży, śpiewu nie dokończono.

**W sprawie przytułku poleźniczego.** W roku zeszłym Warszawskie T-wo higien-

czne zwróciło się do rady T-wo dobroczynności z propozycją utworzenia przy T-wo przytułku poleźniczego. — Rada T-wo, zasięgnąwszy wskazówek członków T-wo projekt odrzuciła i poradziła T-wo higienicznemu zwrócić się z tą propozycją do gubernialnej rady lekarskiej, co też T-wo higieniczne zrobiło. Wydział zaś lekarski projekt ten przesłał kuratorowi domów robotkowych i na posiedzeniu komitetu 3-go m. postanowiono utworzyć przytułek w budynku powięziennym pod egidą domu robotkowego.

**Z porządków miejskich.** Trzeci i ostatni skwer na placu pocztowym w tych dniach otrzymał ładne ogrodzenie żelazne, roboty miejscowych więźniów. Skwer ten również będzie zamknięty, a po bokach urządzonych zostaną aleje spacerowe.

Szkoda wielka, że skweru tego nie oddano do użytku dzieci, które nie mają gdzie spędzać wolnych chwil na świeżem powietrzu. Ogród spacerowy jest nieodpowiedni dla dzieci, gdyż leży w miejscowości bliźnistej i jest bardzo zacieniony.

P. Bosowski, właściciel gruntów przy stacji ostrowskiej, odstąpił kasie miejskiej za 450 rb. pas ziemi szerokości 3-ch loków na przeprowadzenie bulwaru, który połączy bulwar od ulicy Polowej do jego posesji z bulwarem od więzienia do koszar.

**Zimna wiosna.** W nocy z d. 12 na 13 b. m. w okolicy zachodniej Łomży był burza. Słychać było dwa uderzenia pioruna. W mieście spadł kroplisty deszcz. Od tego czasu mamy zimno przejmujące.

**Z Tow. dobroczynności.** Zebrani w liczbie 27-iu osób członkowie T-stwa dobroczynności na pierwszym niedoszłym do skutku zebraniu, postanowili za zgodą prezesa T-wo, że zebranie w drugim terminie odbędzie się 10 b. m. Na zasadzie tej uchwały wielu członków w oznaczonym dniu przybyło do przytułku na owo zebranie. Tymczasem okazało się, że prezes zebranie odłożył, lecz na kiedy, niewiadomo, gdyż wyjechał mu wyjazd. Uważamy za lekceważące takie postępowanie z ogółem członków. — Obecnie niewiadomo, kiedy odbędzie się to zebranie.

**Testament ś. p. ks. Krajewskiego.** 3-go b. m. prezes sądu okręgowego otworzył testament prałata Krajewskiego. Testament ten opiewa: „Ostatnia wola moja. Funduszów wielkich nie mam. Uposażenie chociaż w ostatnich latach miałem dobre, ale to w rękę moim miało tylko jakby starego przeprowadzającego, jedną bramą wchodziło a rękami furtkami wychodziło i kończący się miesiąc spotykał nowy mało więcej, niż poprzednim zerem. Obecnie gotowego kapitału posiadam około tysiąca paruset rubli.“

S. p. ks. prałat w testamentie swym przeznacza: dochód ze sprzedaży nieruchomości i inwentarza żywego, co przyniesie razem około dwóch tysięcy rubli, użyć na zapożyczenie należności, wybudowania grobu i pomnika, a resztę rozdać biednym wdowom, obarczonym dzieci. Całą bieliznę przeznacza na rzecz szpitala, ubranie biednym matkom dla dzieci, bibliotekę seminarjum w Sejnach, należność pozostałą w kasie kościelnej parafialnemu.

Z pozostałego po ś. p. ks. Krajewskim funduszu, wydano 300 rb. p. Korolcowej dla rozdania biednym wdowom.

**Z naszych okolic.**

**Widoki na urodzaje.** Widoki na tegoroczne urodzaje, przedstawiają się bardzo niepomyślnie dla rolników, zgnębionych już dostatecznie bardzo niesprzyjającymi warunkami roku zeszłego z powodu nietęgiej urodzajów i braku ogólnego paszy. Z różnych stron gub. plockiej donoszą nam i opowiadają, że w wielu miejscach oziminy zmarzły, zwłaszcza ucierpiał żyta, a pszenica na gruntach słabszych. W wielu miejscach musiano pola zorać. Rzepaki i rapsi przepadły niemal zupełnie, tak że cena tego produktu już obecnie wobec niepomyślnego horoskopu podniosła się znacznie. Konieczny także w wielu miejscach zmarzły. — Wiosna również oddziaływała zatrważająco, bo z powodu ciągłych deszczów wszędzie można przystąpić do robót wiosennych. To też siewy wiosenne opóźniają się wielce.

Jakkolwiek będzie, nie można jeszcze przewidzieć, w każdym razie to, co stracone zostało dotychczas przez rolników, stanowi poważną kłeszę, która niczem naprawić nie da. Może być trochę lepiej, lub trochę gorzej, ale już nie dobrze, a w każdym



# OGŁOSZENIA.

## Wyjeżdżając z Dobrzynia

wszystkich znajomych moich, u których, z powodu braku czasu, być nie mogłem, niniejszem żegnam.

**ŁASZEWSKI.**

### ZAKŁAD

## Chirurgiczny i Ginekologiczny

**Dr. SOLMANA**

w Warszawie. Aleja Szucha 9.

Pobyt z leczeniem od 2 do 6 rb dziennie. Ambulatorjum od 12 do 1 godz.

## PATENTY

**D. FRAENKEL inż.**  
KAT. SZEW. ŚWIĘTOKRYŻSKA № 48  
13 LETNIA PRAKTYKA

## Magazyn A. WAGNERA w Płocku

otrzymał znaczny transport

### zyrandoli brązowych

kościelnych i salonowych na 12, 15, 16, 18 i 25 świec, również i z lampą w środku od 35 rb. do 120 rb.

Lichtarze kościelne i krzyże znajdują się zawsze w dużym wyborze na składzie.

## APTEKA A. GOŚCICKIEGO W PŁOCKU

wyrobia na płynnym chem. czystym kwasie węglanym i na specjalnej do tegoż maszynie wody mineralne sztuczne, wodę sodową i selcerską oraz lemonjady owocowe.

Wody mineralne sztuczne i lemonjady ekspedjuje w butelkach z korkami hermetycznymi w celu uniknięcia zetknięcia z częściami metalicznymi syfonów.

### PRACOWNIA

## WYROBÓW KOSMETYCZNYCH

**St. GÓRSKIEGO**

w Warszawie, Leszno № 4

poleca:

1. Puder „VENUS“ ryżowy wysokiego gatunku w blaszanym opakowaniu pudełko 15, 30 i 50 kop. 2. „ARAGO“ wyniszczający odciski 30 i 50 kop. 3. „EXSICCANS“ higieniczny proszek, zapobiegający poceniu się i odparzeniu ciała 25 i 45 kop. 4. „CONSERVATOR“ do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu cena rb. 2--120 i 75 kop. 5. „AGATOL“ tymolowy proszek do zębów cena 20 i 30 kop. Sprzedaż w składach apt. i perfumeryjnych.

### DO SPRZEDANIA

## folwark Kamienica

w powiecie Lipnoskim.

Włók 19, — cena włóki 4000 rb. bez żadnych wyłączeń. Wiadomość na miejscu, st. poczt. Dobrzyń nad Wisłą.

## Stóg słomy

zdrowej tegorocznej do sprzedania w Bonisławiu pod Bielskiem.

## Drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku

wykonywa wszelkie roboty drzeworytowe, tabelaryczne i nutowe, oraz ilustracje i roboty kolorowane po cenach bardzo przystępnych.

### Skład wyrobów kuchennych, nożowniczych i galanterji

## A. WAGNERA w Płocku

poleca po cenach niskich

### bicze zwyczajne i węgierskie

od 50 kop. do 6,75 kop. fabryk krajowych i zagranicznych oraz szpicruty, baty i sztyki angielskie.

Febronja Tylkiewicz, zamieszkała w Ameryce Północnej, uprasza osoby, znające brata jej,

## ROMANA TYLKIEWICZA,

syna Ludwika—o wskazanie dokładnego adresu brata, z zawodu młynarza, znajdującego się w Królestwie Polskiem. Adres powyższy przesłać należy — **Bernardowi Piotrowskiemu—stolarzowi—Płock ul. Piekarska dom Miecznikowskiego.**

## ROWERY

francuskiej fabr. B-ci „Peugeot“ o starannym wykończeniu i lekkim chodzie, otrzymał i takowe poleca, najtaniej, z gwarancją, Wł. Apfelbaum. Płock.

Używanych rowerów sprzedaż i wynajem—tamże.

### Kupię folwarczek

lub ogród z domem, blisko szosy około Płocka lub Wisły. Oferty w redakcji dla Letnika.

### DO SPRZEDANIA

## Folwark NIŁODRÓZ

w p. Płockim, odległy od Płocka 11 wiorst, obejmujący około 11 włók ziemi przeważnie klasy drugiej i trzeciej. Zabudowania mrowane, inwentarz żywy i martwy kompletny i w dobrym stanie. Wiadomość u Naczelnika Biura dyr. Tow. szereg. kred. ziem. w Płocku.

Kawaler lat 22

## POSZUKUJE ZARAZ POSADY

o wynagrodzeniu skromnem Wiadomość: Lyse, przez Kolno, gub. Łomżyńska. W-ny T. Zarancki.

## Dominium Nadróz

przez Rypin poszukuje rządcy na ordynarję. Rekomendacje kilkoletnie z dobrych gospodarstw będą u względnione.

Upraszamy osoby posiadające

## ŻYWE OWOCY

o łaskawe dostarczenie przed 22 kwietnia do Hotelu Polskiego po dwie sztuki posiadanych owoców *Zdziarski i Liljental.*

## Para klaczy

gniadych, 7-letnich, 41 wierszka ze zębami do sprzedania. Wiadomość w *Metrze* przez Bielsk.

## 500 KORCY KARTOFLI

czerwonych, zdrowych—do sprzedania w Bonisławiu pod Bielskiem.

Jedyna w całości po polsku ukończona  
**PODRĘCZNA**

# Encyklopedia Powszechna

w sześciu tomach

wyszła już z druku i obejmuje:

Tom I A—C stron 612. T. II D—F str. 632. T. III G—I str. 466.  
T. IV K—M str. 703. T. V N—R str. 566. T. VI S—Z str. 736.

Razem stron 3,709, każda o podwójnej szpalcie.

podaje

wszystkie nazwy geograficzne, etnograficzne, biografie osobistości historycznych, uczonych, literatów, artystów, muzyków z dokładną bibliografią ich dzieł i utworów, terminów nauk filozoficznych, przyrodniczych, historycznych, estetycznych, stosowanych, objaśnienia wyrazów obcych, przysłów łacińskich i innych, etc., etc., etc.

Komplet z 6 tomów kosztuje 7 rb. 50 kop., na przesyłkę 2 rb. 50 kop. Każdy tom od I—V włącznie w sprzedaży oddzielnie rb. 2, tom VI oddzielnie rb. 3.

Na przesyłkę pocztową dołączyć trzeba 40 kop. od tomu.

Adres: Redakcja „Przeglądu Tygodniowego“ Czysta 4.



## KOLEJKI WĄZKOTOROWE

fabryczne i polowe

Kompletne instalacje TORFOWE dostarcza

Akc. Tow. Budowy kolejek i dróg podjazdow.

## PAROWÓZ

Warszawa, Senatorska № 10.

Przedstawiciel na gub. Płocką

**R. JAROCKI w Płocku ulica Grodzka № 34<sup>5</sup> 6**

Znaczne zapasy szyn, wagoników i t. d. oraz maszyny torfowe stale na składzie.

## SUPERFOSFATY

(wylączna reprezentacja Tow. Akc. Fabr Superfosfatów i Erzetwor. Chemiczn.)

„STRZEMIESZYCE“

Zuzle Thomasa (Sternmarke)

Kainit

Mąki kostne odklejone i nieodklejone i wszelkie inne nawozy sztuczne

POLECA

WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWAR. APTECZ.

dawniej

ZJEDNOCZENI APTEKARZE

**Ludwik Spiess i Syn**

w Warszawie Skład Główny Senatorska 24;

w Łodzi w Filii ul. Piotrowska, dom K. Scheiblera.

## INSTYTUT SZCZEPIENIA OSPY OCHRONNEJ

## D-ra T. Stepniewskiego

Warszawa, Złota 28.

Posiada stale świeży materiał krowiankowy i wysła takowy za gotówkę i za czeniem pocztowem. Przy większych zamówieniach rabat.

DWUSKIBOWCE oryg. Ventzkiego z nowymi częściami zapasowymi,  
DRAPACZE ulepszonej konstrukcji,  
BRONY sprężynowe oryg. amerykańskie oraz  
SIEWNIKI rzutowe rządowe

POLECA

po cenach niższych

**M. S. SARNA w Płocku.**

# OGŁOSZENIA.

## Wyjeżdżając z Dobrzynia

wszystkich znajomych moich, u których, z powodu braku czasu, być nie mogłem, niniejszem żegnam.

**ŁASZEWSKI.**

### ZAKŁAD

## Chirurgiczny i Ginekologiczny Dr. SOLMAŃA

w Warszawie. Aleja Szucha 9.  
Pobyt z leczeniem od 2 do 6 rb dziennie.  
Ambulatorjum od 12 do 1 godz.

## PATENTY

**D. FRAENKEL inż.**  
KATZEW. Świątektyzysk № 48  
13 LETNIA PRAKTYKA

## Magazyn A. WAGNERA w Płocku

otrzymał znaczny transport  
**zyrandoli brązowych**  
kościelnych i salonowych na 12, 15, 16,  
18 i 25 świec, również i z lampą w środ-  
ku od 35 rb. do 120 rb.

Lichtarze kościelne i krzyże znajdują się  
zawsze w dużym wyborze na składzie.

## APTEKA A. GOŚCICKIEGO W PŁOCKU

wyrobia na płynnym chem. czystym  
kwasie węglanym i na specjalnej do  
tegoż maszynie wody mineralne sztucz-  
ne, wodę sodową i selcerską oraz  
lemonjady owocowe.

Wody mineralne sztuczne i lemonjady eks-  
peduje w butelkach z korkami hermety-  
cznymi w celu uniknięcia zetknięcia z czę-  
ściami metalicznymi syfonów.

## PRACOWNIA WYROBÓW KOSMETYCZNYCH St. GÓRSKIEGO

w Warszawie, Leszno № 4  
poleca:

1. Puder „VENUS“ ryżowy wysokiego  
gatunku w blaszanym opakowaniu pudelko  
15, 30 i 50 kop. 2. „ARAGO“ wyniszczą-  
jący odciski 30 i 50 kop. 3. „EXSICCANS“  
hygieniczny proszek, zapobiegający poceniu  
się i odparzeniu ciała 25 i 45 kop. 4.  
„CONSERVATOR“ do wzmocnienia wło-  
sów i usunięcia łupieżu cena rb. 2—120  
i 75 kop. 5. „AGATOL“ tymolowy pro-  
szek do zębów cena 20 i 30 kop.  
Sprzedaż w składach apt. i perfumeryjnych.

## DO SPRZEDANIA folwark Kamienica

w powiecie Lipnoskim.  
Włók 19, — cena włóki 4000 rb. bez za-  
dnych wyłączeń. Wiadomość na miejscu,  
st. poczt. Dobrzyń nad Wisłą.

## Stóg słomy

zdrowej tegorocznej do sprzedania w Bo-  
nisławiu pod Bielskiem.

## Drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku

wykonuje wszelkie roboty drzewne, tabelaryczne i rutowe, oraz  
ilustracje i roboty kolorowane po cenach bardzo przystępnych.

## Skład wyrobów kuchennych, nożowniczych i galanterji

## A. WAGNERA w Płocku

poleca po cenach niskich  
**bicze zwyczajne i węgierskie**  
od 50 kop. do 6,75 kop. fabryk krajowych  
i zagranicznych oraz **szpicruty, baty i szty-  
ki angielskie.**

Febronja Tytkiewicz, zamieszkała w Ameryce  
Północnej, uprasza osoby, znające brata jej,

## ROMANA TYLKIEWICZA,

syna Ludwika—o wskazanie dokładnego  
adresu brata, z zawodu młynarza, znajdu-  
jącego się w Królestwie Polskiem. Adres  
powyższy przelać należy — **Bernardowi Pio-  
trowskiemu—stolarzowi—Płock ul. Pie-  
karska dom Miecznikowskiego.**

## ROWERY

francuskiej fabr. B-ci „Peugeot“ o sta-  
ranem wykończeniu i lekkim chodzie,  
otrzymał i takowe poleca, najtaniej, z gwa-  
rancją, Wl. Apfelbaum. Płock.

Używanych rowerów sprzedaż i wy-  
najem—tamże.

## Kupię folwarczek

lub ogród z domem, blisko szosy około  
Płocka lub Wisły. Oferty w redakcji dla  
Letnika.

### DO SPRZEDANIA

## Folwark NIŁODRÓZ

w p. Płockim, odległy od Płocka 11 wiorst,  
obejmujący około 11 włók ziemi przeważnie  
klasy drugiej i trzeciej. Zabudowania muro-  
wane, inwentarz żywy i martwy kompletny  
i w dobrym stanie. Wiadomość u Naczelnika  
Biura dyr. Tow. szereg. kred. ziem. w Płocku.

Kawaler lat 22

## POSZUKUJE ZARAZ POSADY

o wynagrodzeniu skromnem  
Wiadomość: Łyse, przez Kolno, gub. Łom-  
żyńska. W-ny T. Zarancki.

## Dominium Nadróz

przez Rypin poszukuje rządcy na  
ordynarję. Rekomendacje kilkoletnie  
z dobrych gospodarstw będą u wzglę-  
dnione.

Upraszamy osoby posiadające

## ŻYWE OWOCE

o łaskawe dostarczenie przed 22 kwietnia  
do Hotelu Polskiego po dwie sztuki po-  
siadanych owoców  
*Zdziarski i Liljental.*

## Para klaczy

gniadych, 7-letnich, 41 wierszka ze zrzebię-  
tami do sprzedania. Wiadomość w **Bielsku**  
przez Bielsk.

## 500 KORCY KARTOFLI

czerwonych, zdrowych—do sprzedania w  
Bonisławiu pod Bielskiem.

Jedyna w całości po polsku ukończona  
**PODRĘCZNA**

# Encyklopedia Powszechna

w sześciu tomach

**wysła już z druku i obejmuje:**

Tom I A—C stron 612. T. II D—F str. 632. T. III G—I str. 466.  
T. IV K—M str. 703. T. V N—R str. 566. T. VI S—Z str. 736.

Razem stron 3,709, każda o podwójnej szpalcie.

podaje

wszystkie nazwy geograficzne, etnograficzne, biografie osobistości historycznych, uczo-  
nych, literatów, artystów, muzyków z dokładną bibliografią ich dzieł i utworów, terminy  
nauk filozoficznych, przyrodniczych, historycznych, estetycznych, stosowanych. objaśne-  
nia wyrazów obcych, przysłów łacińskich i innych, etc., etc., etc.

Komplet z 6 tomów kosztuje 7 rb. 50 kop., na przesyłkę 2 rb. 50 kop. Każdy tom  
od I—V włącznie w sprzedaży oddzielnie rb. 2, tom VI oddzielnie rb. 3.

Na przesyłkę pocztową dołączyć trzeba 40 kop. od tomu.

Adres: Redakcja „Przeglądu Tygodniowego“ **Czysta 4.**



## KOLEJKI WĄZKOTOROWE

fabryczno i polowo  
Kompletne instalacje **TORFOWE**  
dostarcza

Akc. Tow. Budowy kolejek i dróg podjazdow.

## PAROWÓZ

Warszawa, Senatorska № 10.

Przedstawiciel na gub. Płocką

**R. JAROCKI w Płocku ulica Grodzka № 34<sup>5</sup> 6**

Znaczne zapasy szyn, wagoników i t. d. oraz maszyny torfowe stale na składzie.

## SUPERFOSFATY

(wylączna reprezentacja Tow. Akc. Fabr Superfosfatów i Przetwor. Chemiczn.)

„STRZEMIESZYCE“

**Zuzle Thomasa** (Sternmarke)

**Kainit**

**Mąki kostne** odklejone i nieodklejone i wszelkie inne na-  
wozy sztuczne

POLECA

WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWAR. APTECZ.

dawniej

ZJEDNOCZENI APTEKARZE

**Ludwik Spiess i Syn**

w Warszawie Skład Główny Senatorska 24;

w Łodzi w Filii ul. Piotrowska, dom K. Scheiblera.

## INSTYTUT SZCZEPIENIA OSPY OCHRONNEJ

## D-ra T. Stepniewskiego

Warszawa, Złota 28.

Posiada stale świeży materiał krowiankowy i wysła takowy za gotówkę i za  
czeniem pocztowem. Przy większych zamówieniach rabat.

**DWUSKIBOWCE** oryg. Ventzkiego z nowymi częściami zapasowymi,  
**DRAPACZE** ulepszonej konstrukcji,  
**BRONY** sprężynowe oryg. amerykańskie oraz  
**SIEWNIKI** rzutowe rzędowe

POLECA

po cenach niższych

**M. S. SARNA w Płocku.**